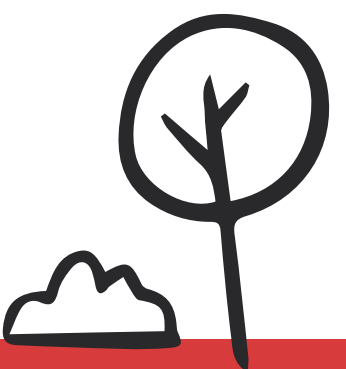
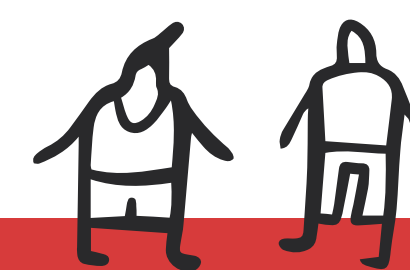
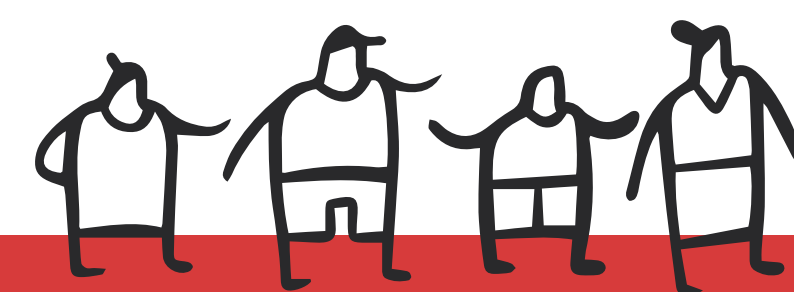




**Polski
Dialog**

Elektrownie atomowe: budować czy bojkotować?

mapa stanowisk z dialogu 20.9.2023



Co myślimy o atomie

w dialogu wzięli udział informatyczka, przedsiębiorca, aktywista, studentka, pracowniczka organizacji społecznej, pracownik samorządu



Ja jestem zdania, że powinniśmy budować. Potrzebujemy coraz więcej prądu: szczoteczki do zębów ładujemy z prądu, zegarek też mam ładowany prądem

Elektrownie atomowe dają nam stały prąd, nie produkują CO₂, to jest na początku drogie, ale potem jest najtańsza energia. Jesteśmy niezależni też od Rosji

Większość osób zgłasza, że elektrownia atomowa rozwiązałaby problem. No to idźmy w tym kierunku

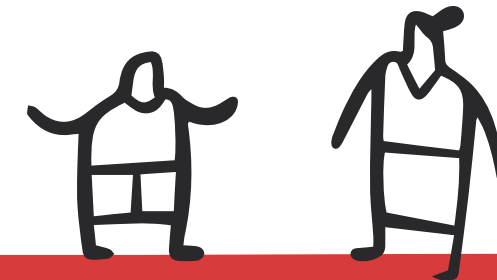
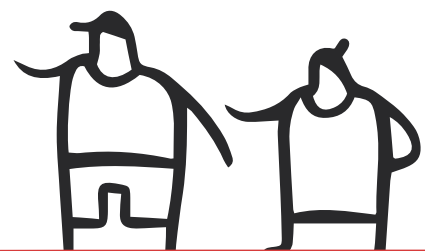
Dla mnie jest jasne, że trzeba odejść jak najszybciej od paliw kopalnych. I tu właśnie zaczynam się wahać, różne głosy słyszę i różne osoby różnie na mnie wpływają.

Pytanie czy trzeba iść prosto do OZE, czy elektrownia jądrowa musi być tym krokiem pośrednim

Musimy myśleć o miksie energetycznym, ale co w tym miksie będzie? Ja na pewno bym atomu nie odrzucała. Jest potrzebny w jakimś zakresie

My jesteśmy trudnym narodem, polityków mamy jakich mamy, pieniędzy mamy ile mamy, więc ja inwestowałabym w OZE. Z tym atomem nam nie po drodze, trzeba byłoby się wcześniej z nim zaprzyjaźnić

Gdyby wszystkie siły się sprzysięgły to ten atom jakoś wyjdzie, ale może pójść tyle rzeczy nie tak, w takim kraju jak Polska, w którym społeczeństwo jest spolaryzowane i polityka wygląda jak wygląda



Co nas różni:

jedni uważają, że na budowę atomu jest już za późno, inni, że teraz jest najlepszy moment



Atom jest alternatywą w momencie kiedy OZE zawodzi, jest czystszy źródłem w porównaniu do węgla. TAK, budować – OZE i atom by odchodzić od węgla jak najszybciej

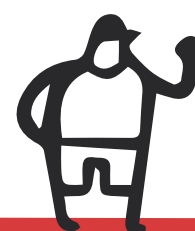
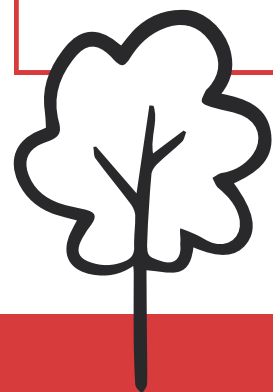
Teraz budowa elektrowni nie będzie się opłacać, bo będą nowe technologie i ta energia będzie o wiele droższa... Przegapiliśmy moment, kiedy opłacało się mieć elektrownię atomową

Byłem wyraźnym zwolennikiem [atomu], ale 15 lat temu. Teraz kupujemy technologię z zagranicy korzystając z firm, które mają kapitał zagraniczny, nie inwestujemy we własną technologię

Myślę, że OZE jest krokiem wstecz, to nie coś, co nas rozwinie, ale coś co nas zaśmieca. Nie wiem czy mi się wschód Niemiec podoba, gdzie jedziesz i masz same białe wiatraki

15 lat temu był projekt, ale to było za świeżo po Czarnobylu i był duży sprzeciw społeczny... Poza tym technologia, którą chcieliśmy kupić pochodziła z Rosji, więc byłaby już przestarzała

Wydaje mi się, że te atom to technologia schyłkowa. Wchodzisz w coś co buduje się 10-15 lat, przedłużenie takich terminów to jest standard. Wsiadamy do pociągu na 100 lat i nie będzie się dało z niego wysiąść



Co nas różni:

mamy różne pomysły na rozwój polskiej energetyki



Tam gdzie nie da się niczym zastąpić powinny być elektrownie atomowe, bo tam gdzie można na północy, na Bałtyku – postawić turbiny wiatrowe

Powinniśmy szukać rozwiązań, które spajają opcje, zapewniają elektryczność i bezpieczeństwo. Jest jeszcze kwestia, czy jest to zgodne z naszymi innymi celami zrównoważonego rozwoju

Przejdzie na OZE 100% wcale nie budzi takich niebezpieczeństw, o których się mówi, że to jest niestabilne. Postęp w dziedzinie magazynowania idzie bardzo szybko

Powinniśmy skupić się na biogazowniach i wykorzystaniu wodoru. To na razie jest nieopłacalne, ale zanim skończymy budować tę elektrownię to będzie już opłacalne

[OZE] to technologia, która stoi i opiera się na bardzo rzadkich, toksycznych i trujących pierwiastkach, pozyskiwanych głównie z Afryki

Mam wątpliwości czy wystarczy OZE, czy to jest stabilne i wystarczające źródło energii

Nie ma idealnego źródła energii, gdyby było, byłoby jedno i nie mielibyśmy tylu wariantów

Co nas łączy:

nie boimy się elektrowni atomowej jako źródła energii, tylko jej budowy w polskich realiach



Ta technologia nie przystaje do naszej zhierarchizowanej kultury. Mogłyby się pojawić naciski na łamanie procedur, zrozumienie dla takich inwestycji może być krótkie

Uważam, że elektrownie jądrowe są bezpieczne, technologii nie ma się co bać. Natomiast problemem jest brak zaufania do polityków – ja uważam, że ta inwestycja jest prowadzona w ogóle nietransparentnie

Mamy gminę Choczewo, gdzie ma powstać elektrownia atomowa i jednocześnie będą tam przyłącza wszystkich farm wiatrowych na Bałtyku. Według mnie ta elektrownia absolutnie nie powinna tam powstać, ze względu na bezpieczeństwo wojskowe i dystrybucję prądu

Możemy zgodzić się, że poprzednie rządy, które rządziły jakoś nie zapisały się w budowaniu ciągłej polityki energetycznej

Politycy często po wyborach zmieniają priorytety państwa. Zainwestujemy w lepszy lub gorszy projekt, a następna ekipa go „wygumkuje”



Co nas łączy:

chcemy bezpieczeństwa i czystej energii, która nie wpływa źle na nasze zdrowie oraz przyszłość



Dla mnie kryterium jest też czystość tej energii, a nie tylko ekonomia

Rzecz, która mnie niepokoi jest smog, bo szkodliwość smogu jest zatrważająca... Obecny stan rzeczy jest dla mnie nie do zaakceptowania

Kwestia spalania węgla w małych piecach rodzi wiele problemów. Toksyny zawieszony w powietrzu – my tym oddychamy, a to wpływa na nasze zdrowie

Dla mnie to jest bardzo ważna kwestia – przeciwdziałanie zmianom klimatu. Od tego zależy moje życie w najbliższych latach. Jeszcze myślę o młodszych ludziach, że to też dotyczy ich przyszłości

Zależy mi na tym, żeby polska gospodarka jak najszybciej mogła stać się neutralna klimatycznie. Ale też są inne kwestie, żeby tej energii było wystarczająco dla wszystkich

Polska ma świetnie rozwiniętą sieć ciepłowniczą, to jest ewenement na skalę Europy, ale też ewenementem na skalę Europy jest zanieczyszczenie powietrza, zwłaszcza zimą



Co nas łączy:

widzimy, że potrzebne nam zwiększenie świadomości w kwestii transformacji energetycznej



Musimy mieć taki poziom wiedzy i akceptacji ryzyka, żeby się na to świadomie zgodzić, jako społeczeństwo

Jak się jedzie do mojego miasta jest kaplica Matki Boskiej i jest napis „Matko Boska chroń nas od atomu” i w dzieciństwie strasznie mi się to w ryło i byłam wychowana w takim strachu przed atomem

Ja nie jestem ekspertem, odniosę się do mojego doświadczenia... Zauważyłam, że tych danych, które do mnie docierają, do tej mojej bańki jest mało i myślę, że potrzebujemy takiej debaty i dyskusji, bo wiele jest mitów

Żeby przestać bojkotować musimy się wyedukować. Polskie społeczeństwo bardzo mało wie na ten temat, żyje mitami i zabobonami, straszaniem atomem, które mamy od Czarnobyla



O tym dialogu

Elektrownie atomowe: budować czy bojkotować?

PARTNER
SERII DIALOGÓW:



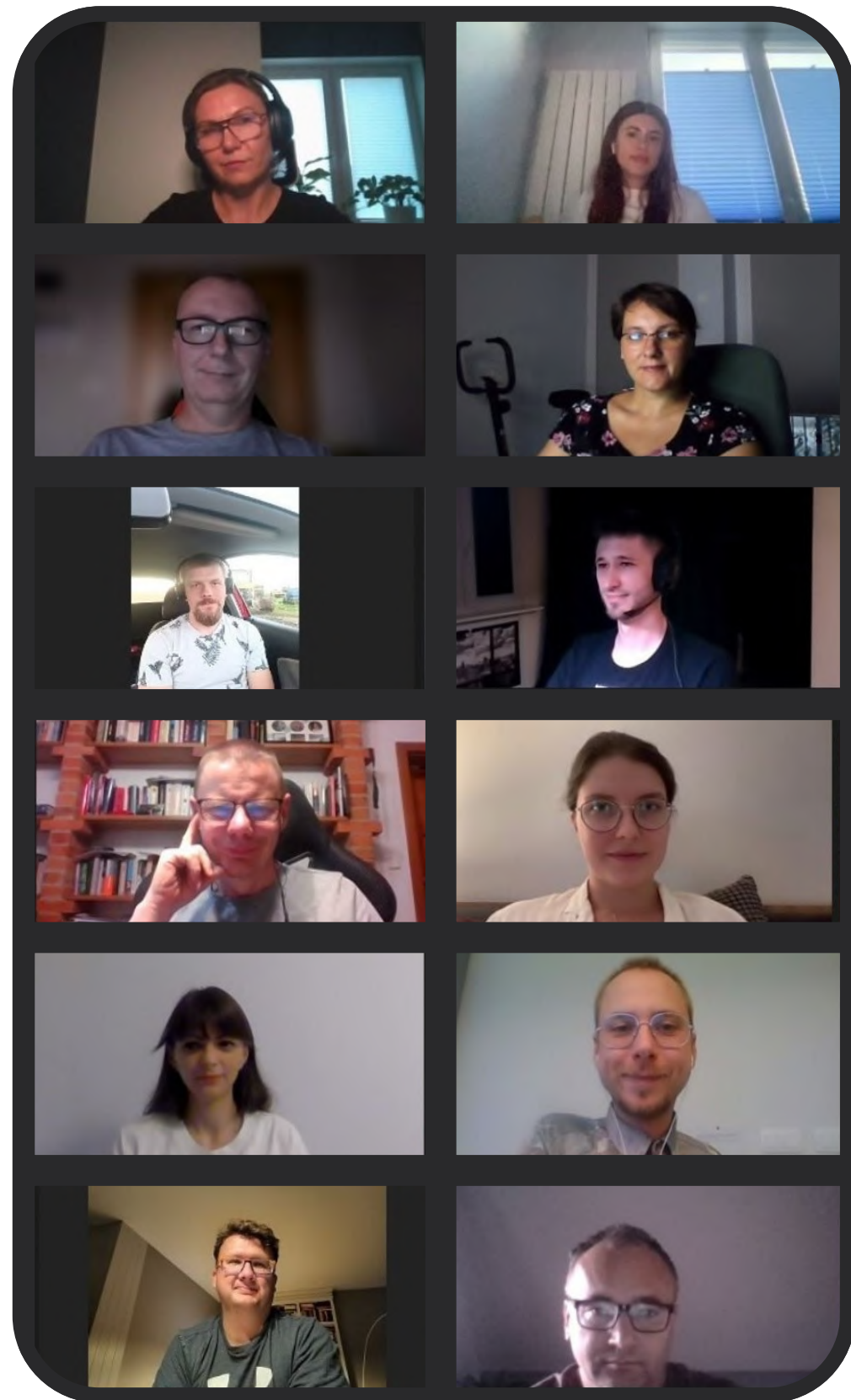
PARTNERZY
TEMATYCZNI:

RYKOWISKO
SPÓŁDZIELNIA SOCJALNA

 ŚWIATOWY RUCH KATOLIKÓW
NA RZECZ ŚRODOWISKA

 LOT NAD BUGIEM
LOKALNA ORGANIZACJA TURYSTYCZNA

 Świetlica
w Lesznie



W DIALOGU WZIĘŁO UDZIAŁ **12 OSÓB**



6 MĘŻCZYZN



5 KOBIET



1 OSOBA NIEBINARNA

UCZESTNICY POCHODZILI Z WOJEWÓDZTW:

- podkarpackie
- pomorskie
- mazowieckiego
- warmińsko-mazurskie
- łódzkiego
- małopolskiego
- lubelskie
- dolnośląskie

DIALOG POPROWADZILI:



Konrad Sobczyk



Joanna Zięba

**FUNDACJA
NOWEJ
WSPÓLNOTY**



KOORDYNATORKA TEGO DIALOGU:

Katarzyna Binda

K.BINDA@FNW.ORG.PL



**Polski
Dialog**